







Dla zemsty

powieść z czasów Ludwika XV.

H. Capendu.

TOM TRZECI.

— Gdzież to jest nasz wszechwładny czło- wiek? — zapytał. — Najjaśniejszy panie — odezwał się d'Argenson, podchodząc parę kroków. — Hrabia przygotował pokój dla wywołania duchów. — Naprawdę? Ależ przed podróżą w eter- yczne światy, należy się posilić i zająć miejsce przy stole. — Hrabia de Saint-Germain — odrzekł d'Ar- genson — nie jada nigdy. — Czemżeż więc żyje? — Nie wiem, lecz często byliśmy razem przy obiedzie i nigdy niewidziałem, aby skosztował nawet jakiej potrawy. — Leż przecież aby żyć, jest potrzeba. — Ja jadam według własnego systemu — odpowiedział hrabia, który właśnie wchodząc do pokoju, posyłał uwagę królewską. Jedna kropla,

eliksiru, jaki sam przysposobiam, wystarcza mi na dzień cały. — Do licha — zawołał marszałek Saski — rzecz to arcycenna ten elixir i gdybyś hrabio temi kroplami chciał żywić armię w czasie roz- poczynającej się kampanii, oszczędziłbyś nam niezmiernych kłopotów. — Być by to mogło — odpowiedział de Saint-Germain — lecz dość długiego czasu po- trzeba, aby każdego żołnierza mógł się przyzwy- czać do podobnego systemu... — A czasu nie mamy, trzeba więc pozo- stać przy zwykłych naszych dostawcach. Król z panią de Pompadour ruszył do sali jadalnej, za nimi postępowaly damy z kawale- rami, z hrabią de Charolais i marszałkiem Saskim na czele a drzwi jadalni zamknęły się za całym gronem zaproszonych. Sala jadalna była obszerna, wspaniale ozdo- biona, zastawiona pysznymi meblami i oświetlona tysiącem świec. W danej chwili na pierwszy raut oka dziwnie wyglądał jednak. Srodek, gdzie po- winni byli się znajdować stoł jadalny, był zu- pełnie pusty i miejsce to zajmowała artystycznie inkrustowana rozeta w posadzce, około której stały krzesła, tak jakby przed stołem. Król zajął fotel, obok niego umieściła się pani de Pompadour, a dalej reszta zaproszonych.

Ani jednego lokaja nie było w sali, tylko paż Rostaing tam się znajdował i to ukryty za parawanem w rogu sali. Król i zaproszeni stanowili koło, pośród którego znajdowała się przódka, lecz zaledwie za jej miejsca, dano się słyszeć lekkie dzwonięcie. Rozeta w posadzce spuściła się i zniknęła w jednej chwili a wspaniale nakryty stół pod- niósł się powoli i zatrzymał się na właściwej wysokości. Podłoga się zamknęła i przed każdym z biesiadników znalazło się jego nakrycie. Jedno- cześnie czterech służących znalazło się po rogach stołu. Obiad się rozpoczął. Po każdym podaniu srodek stołu się czo- wał, i pozostawał tylko pierścieniem około stopy szerokości, na którym stały nakrycia, reszta sto- tu zapadała się lub podnosiła się w miarę po- trzeby, usługa odbywała się w sali podziemnej. Pomyśl tej wykwintnej obsługi należał się pani de Mailly. Na stole były wspaniałe karp, długi co najmniej na stóp trzy; widok jego wy- wołał jeden okrzyk uwielbienia. — Czy to jest jeden z tych karpów, które Franciszek I. kazał wpuścić do stawu w Fon- tainebleau? — zapytał Ludwik XV. spoglądając na pana de Saint-Germain. — Najjaśniejszy panie — odpowiedział hra-

bia — ten karp nie jest z Fontainebleau, ale jest to karp z Remo. — Pan go poznajesz? — Doskonale. — A po czem? — Po odcieniu różowej łuszczy, jaką ma na głowie. — Czy widok tego karpia obudza w panu, panie de Tavanne jakoweś wspomnienia? — zapytał Saint-Germain, zwracając się do Tavan- na, który siedząc naprzeciw niego z wielką u- wagą przyglądał się pięknej rybce. Hrabia drgnął. — Tak — powiedział. — Raz tylko jeden jadłem karpia tej wielkości, a było to w okoli- cnościach takich, że się o nich nie zapomnia. — I coż to było? — zapytała pani de Pompadour. — Czy pani życzy je poznać? — Tak panie, jeżeli nie będzie niedyskrecją prosić pana o to. — A więc pani, jedyny raz, kiedy jadłem podobnej wielkości karpia, było to na śniadaniu z Poulaillierem. — Pouaillier! — wykrzyknęła pani Pom- padour. — Pouaillier! — powtórzono za nią. Hrabia dał znak potakujący.

— I ty hrabio jadłeś śniadanie z Pouail- lerem? — odezwał się król ze zdziwieniem. — Tak najjaśniejszy panie. — I jakże się to stało? czy ten rozbojnik pochwycił cię! — Nie, on mnie tylko zaprosił. — I przyjąłeś zaproszenie. — Tak, królu, przyjąłem zaproszenie, jak się przyjmują zaproszenie przyjaciela? — Czy Pouaillier jest twoim przyjacielem? — Mam ten zaszczyt. — A! gdyby dyrektor policyi był tu obec- ny, kazałby cię niechybnie aresztować, tak, jak kazał aresztować Pouaillera! — powiedział z u- śmiechem Richelieu. — Ależ, dlaczego hrabio jesteś przyjacie- lem tego straszego Pouaillera! — zapytała pa- ni Pompadour. — Naprawdę, pozwolił mi powiedzieć sobie, że Pouaillier nie jest wcale straszny; przeciwnie to bardzo piękny mężczyzna, wszak prawda Ri- chelieu? — Tak, on jest bardzo przystojny — od- powiedział książę. — Więc go znasz? — zapytał król z za- dziwieniem. (C. d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Bullon świeży, parę gotowany, przewyborny, po- zniteńskich cenach złr. 5.- 8.- 7.50, dla szorstych z samego drobia i dalszego pta- cwa po 10 złr. kilo. — Dwór Łąpszyn- Brzeczany. Jabłka po 30 hl. kilogram wysyła za zaliczką pocztową lub kolejo- wą Zarząd ogrodu Salisynta p. Drohobycz 28. J. Kapraik Lwów, poleca wszel- kie instrumenta muz- yczne i samogrające Canniki bezpłatnie. Zdolny Rolnik gospodarz, 40 lat mający, żonaty, poszukuje od Nowego roku służby za kar- bowego lub gospodarza folwarku, pisze i rachuje dobrze. Mohat Grabar, Stankowa góra p. Tyrawa wotowska. Tylko katolikowi wydzierżawi się majątek ziemski w powiecie lwowskim. Ziemi ornej 924 morgów, łąk 72 morgów. Blizszych wiadomości udzieli Wny dr. Adam Kosin- ski, Lwów, Krzeszowskiego 1. 3. Pośrednic- two wynikozne. Pożyczki wyrabia urzędnikom pań- stwowym, politycznym, autonomicznym, kolejowym, pocztowym, profesorom, oficerom etc. na długoter- minalne spłaty i najrychlej. „Agencja“ Lwów, fach 4. 22.

„Dobrobyt“

Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności.

Wyzedł już 4-ty numer i zawiera: Rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie nieprawidłowego postę- powania władz podatkowych. — Z praktyki sądowej. — Uprawnienie do używania firmy „Kasa oszczęd- ności“. — Przechowywanie ksiąg w Kasach oszczędności. Co robić z pieniędzmi pozostałymi po likwidacy- ni Kas oszczędności. — Banki i instytucje kredytowe w Austrii (c. d.). — Z praktyki sądowej. — Spra- wozdanie Władysława Tesłowicza (o wniosku komisji kraj. w przed- miocie szerszej akcji finansowej na polu podnoszenia przemysłu). — Pa- piery lokacyjne galicyjskich Kas oszczędności. — Przegląd finansowy (Erbe). — Notatki. (Nowy system oszczędnościowy w Danii. — Tar- nowska Kasa oszczędności. — Bank austro-węg. — Wymiana zużytych i zniszczonych nowych not stukore- nowych. — Austro-węg. Bank. — Nowe- la do ustawy akcyjnej we Fran- cyi. — Nowa ustawa wekslowa w Ro- syi. — Zakaz importu papierów war- tościowych do Rosyi. — Banknoty Banku angielskiego — Ulgi należyto- ściowe po myśli ustaw z 1 czerwca 1889, Dz. p. p. — Losowania. — Kurs porównawczy giełdy wie- deńskiej. — Przepłata wynosi: kwartalnie 3 korony, półrocznie 5, rocznie 10 koron. Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Kopernika 7. 8445

HAYA antiseptyczny puder dla niemowląt i dzieci. Jest najlepszą i najskuto- czniejszą podsypką. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Obwieszczenie. Celem wykonania budowy szkół wydziałowych męskich i żeńskich w Buczaczu kosztem 168.818 koron (słownie: sto sześćdziesiąt ośm tysięcy osiemset osiemnaście koron), rozpisuje się niniejszem licytację ofertową pisemną.

Licytacja odbędzie się w Wydziale powiatowym w Buczaczu dnia 16 grudnia 1902. Oferty wraz z wadium wniesione być mają do Wy- działu powiatowego do 16 grudnia 1902 godziny 12 w poł. Otwarcie ofert nastąpi 16 grudnia 1902 o godz. 1 w południe. Blizsze warunki licytacyjne, plany, kosztorysy, prze- rzec można każdego czasu w kanceleryi Wydziału powia- towego w godzinach urzędowych. Buczacz 7 listopada 1902. Marjan Błażowski, Prezes Rady pow. i przewodniczący komitetu budowy szkół.

Ważne dla cierpiących na żołądek!

Brak apetytu, gniecenia żołądka, mdłości, bole głowy wskutek złego trawienia, osłabienia żołądka, utrudnienia w trawieniu etc. usuwają natychmiast znane Brady'ego krople żołądkowe (Mariazel).

Woda Bilińska. Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie szorstawa alkaliczno-sodowa, zawierająca czołost składowe chemiczne, jak wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzy- stwa lekarskiego. Używana bywa w zgodzie z kurozacz i pre- wlektych katarach żołądka, z dobrym skutkiem. Cena flaszki w Krakowie 15 ct. 4069 Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiorskiego. K. Rząca i Chmurski w Krakowie właściolele fabryki wód mineralnych.

Przy cierpieniach pecherza leczą naj- skuteczniej Kapsułki Sanidu (3 Cubeb, 3 Salol, 10 Santol = 50 C.). Przez lekarzy stale polecane. Pewna znana klinika sprowadziła w r. 1900 sztuk 1.000, w r. 1901 5.000, a w roku 1902 do początku września 32.000 kapsulek Sanidu. Liczby te dowodzą o skutku a 1000 listów dziękczynnych potwierdza to. Cena kor. 3-70. Wysyła apteka Hofmanna, Leipzig-Schwenditz. W Wiedniu: Marien-Apotheke, XVIII., Martinstontr. 94; Barbey & Rosner, I, Operngasse, jakoteż wszystkie apteki. 8533

W Paszcu Hausmann Lwowskie Foto-Plastikon (46 razy premiiowane) od 9 do 15 listopada zajmująca podróż z Helgolanda do Kilonii i Norwegii. Wstęp 10 centów. 8535

Wielka korystna Wysprzedaż zegarków złotych, srebrnych, stalowych, zegarów pendulowych, budzików, dekoracyjnych. Zegarków Genewskich i Pa- tekowskich, z po- wodu zupełnego zwinięcia handlu. W. GRABIŃSKI Lwów, ul. Halicka 1. 16. Tylko do 31 stycznia 1903.

Na sprzedaż majątek ziemski w różnych okolicach kraju. Dzierżawy i mniejszych folwarków także z gorzelniami. Realność we Lwowie i na prowincji poleca i na- silecnie przyjmuje. Lwowska Izba Zakatwien plac Dąbrowskiego 1. 5 (w gmachu Towarzystwa urzędników prywatnych).

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P.T. Publiczno- ści, że znana restauracya Józef Falger Lwów, ul. Kopernika 6, po gruntownem odrestaurowaniu i zapro- wadzeniu bafetu z zimnemi i gorzemiem pra- ktykami i uspojami, zostata z dniem 25 paź- dziernika otwartą. W niedzielę i czwartki śniadki warszawskie. Kuchnia od 9 rano do 12 w nocy otwarta — piwo tylko pilzneń- skie. Chcąc zaskarbić sobie uznanie, dokła- dać będzie wszelkich starań, aby P. T. go- ści zadowolić — Abonament po cenach przystępnych! Z poważaniem Zarząd.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej we Lwowie „Pieniądz“ Ludwika Stasiaka wysła z druku i jest do nabycia we wszyst- kich księgarniach. — Cena 2 korony.

J. SCHUSTERA kołdry i materace nanane wszędzie są najlepsze i najtańsze. 8383 !!! Nowość!!! Kołdry puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe od 16 zł. i wyżej. — Nowość! Maszyna parowa odcyszczająca zbitę pier- ze najuszejniej po 30 ct za kilo. Lwów, Kopernika 5.

JULIAN br. BRUNICKI szkółki drzewek Podhorce obok Stryja poleca drzewa i krzewy owocowe oraz rozmaite krze- wy ozdobne. Sortymenta ozdobne sto sztuk od 25 ko- ron — mniejsze taniej. Wysyła się tylko zdrowe, silne, wzoro- rowo prowadzone okazy. Obsługa i opakowanie najstara- niejsze, ceny możliwie najniższe. Cennik ilustrowany z wskazówkami zakładania sadów i sadzenia drzew na życzenie darmo i opłatnie. Kto kupując powoła się na ogłoszenie to w „Ga- zecie Narodowej“, otrzyma w dodatku 16 malin lub 2 krzewy ozdobne. 8506

Jako dobrą i pewną lokację polecamy: 4% listy hipoteczne koronowe 4 1/2% listy hipoteczne 5% listy hipoteczne premiiowane 4% listy Tow. kredyt. ziemskiego 4 1/2% listy Banku krajowego 4% listy Banku krajowego 5% obligacye komunalne Banku krajowego pożyczkę krajową 4% galic. obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe. Nadto polecamy Akcyje galic. Towarz. elektrycznego. Papiery te kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie dziennym KANTOR WYMIANY c. k. oprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1-go maja 1902 roku. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: POCIĄG, Do Lwowa z, Ze Lwowa do. Lists train routes and schedules between various stations like Iokan, Krakowa, Tarnopol, etc.

Table with columns: POCIĄG, Ze Lwowa do. Lists train routes and schedules between various stations like Krakowa, Wiednia, Wrocławia, etc.

Uwaga. Pora Bożna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: zwykłe bilety: agencja dzienników J. St. Sobolewskiego w pasażu Hausmanna 1. 5, od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczornej, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich 1. 5 w po- dworcu, soboty II. drzwi nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8 rano do 8 popoł., w święta od 9 przedpoł. do 12 w południe).